

Tajne spec. znaczeniaW Y C I A G

z informacji nr 120/82 z dn. 25.2.82r dot. K. Garbowicza

Nie był za bardzo rozmowny do chwili przyścia na cele Kluźniaka. Jak tylko Kluźniak przyszedł zaraz zaczęła się dyskusja jako, że się znali ze szkoły i ze wspólnej działalności. Garbowicz opowiadał Kluźniakowi jak został zatrzymany i co mu zabrali na rewizji, jak również czego mu nie zabrali. Nie zabrali mu taśm magnetofonowych z nagraniami różnych działaczy związkowych, kleju którym były przyklejane ulotki i plakietki "Solidarności" na murach, pism nielegalnych i też taśmy magnetofonowej z piosenkami niezależnymi. Garbowicz pouczał Kluźniaka jak ma się zachowywać na przesłuchaniach, mówił, że orientuje się doskonale w metodach przesłuchań ponieważ ma w domu książeczkę pt. "Obywatel a Służba Bezpieczeństwa" dotyczącą charakteru przesłuchań i mówi, że to się teraz wszystko zgadza z tymi radami z książki. Obydwoje zaczęli podejrzewać to, dlaczego ich akurat razem dali na jedną celę. Garbowicz mówi, że to może być chwyt milicji. Gdyby się coś pytali Kluźniaka o nim to niech mówi, że znają się z widzenia nic razem nie robili, ani też, że nic Garbowicz nie mówił na celi o sprawie i o ulotkach. Kluźniak też mówił Garbowiczowi jak jego będą przesłuchiwać to nich tak samo mówi. Faktycznie to Garbowicz nic takiego nie mówi o sprawie, ani skąd ma ulotki i te plakietki mówi, że milicji powiedział, że znalazł w skrzynce na listy, że mu ktoś je podrzucił, że nic nie wie i do niczego się nie przyznaje. Garbowicz jest trochę w kropce bo nie wie jak zeznają jego koledzy, czy coś już powiedzieli, czy też twardo zaprzeczają temu wszystkiemu. Mówi, że będzie nadal trzymał się tego co już powiedział i nic z niego więcej nie wyciągną.

Za zgodność:

J. Hołowany

